

ROMAN ANDRZEJEWSKI

KRĘGI TEMATYCZNE CYCEROŃSKICH REKOMENDACYJ

Listy polecające Cyncerona kryją w sobie pod szatą konwencji epistolograficznej¹ warstwę rzeczową jako wyraz problemów epoki. Można w niej wykreślić pewne kręgi tematyczne nieraz zachodzące na siebie, nieraz istniejące osobno. Obejmują one sprawy personalne polecanych osób i ich kłopoty materialne. Sprawy personalne — to szereg określonych usług, dotyczących samej osoby polecanej. W listach rekomendacyjnych Marka Tulliusza chodzi zazwyczaj o ochronę zaszczytnego prawa obywatelstwa rzymskiego, o protekcję w uzyskaniu awansu na wyższy szczebel drabiny urzędniczej, o pomoc w dostąpieniu łaski przebaczenia, o troskliwą opiekę i przyjęcie adresata do towarzystwa.

Obywatelstwo rzymskie było, jak wiadomo, tytułem do wielu praw i płynących z nich przywilejów, którymi nie cieszyli się cudzoziemcy i niewolnicy². Zazdrośnie strzeżone, nadawane było — za zasługi wobec państwa rzymskiego — przez zgromadzenie ludowe, senat lub wodza³. Obdarzony tym zaszczytem cudzoziemiec lub wyzwolony niewolnik otrzymywał nazwisko rodowe (*nomen gentile*) i imię (*praenomen*) obywatela rzymskiego, który mu nadał *ius civitatis* lub z którym był bliżej związany. Odtąd był już inaczej traktowany, choć z niektórych praw nie mógł jeszcze korzystać. Godność obywatela rzymskiego podkreślają często listy Arpinaty. Oto Cynceron w r. 45 prosi namiestnika Sycylii Acyliusza, by mieszkańca tej wyspy, Demetriusza Megę, uważał za obywatela rzymskiego, gdyż dzięki poparciu autora zdobył je od samego Cezara. Przyjął on imiona Publiusza Korneliusza, bo od lat był związany z Dolabellą. Lista, na której widniał Demetriusz jako obywatel rzymski, została zniszczona na polecenie Cezara, gdyż wielu nadużywało dobrodziejstw dyktatora i przekupując

¹ Na temat konwencji epistolograficznej zob. R. Andrzejewski, *Struktura antycznego listu polecającego w świetle zasad retoryki*, „Roczn. Hum.”, 21 (1973), z. 3, s. 17-24; tenże, *Listy polecające Cyncerona w świetle antycznych zasad rekomendacji*, „Eos” 63 (1975), s. 43-59.

² W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971 s. 233.

³ A. Krawczuk, *Virtutis ergo. Nadanie obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963, passim.

urzędników wpisywało na nią swoje nazwiska. Cynceron informuje Acyliusza, że Cezar w jego obecności zapewnił Dolabellę, iż Mega będzie nadal cieszył się prawem obywatelstwa rzymskiego (*fam.* XIII 36).

Wśród praw i przywilejów najzaszczytniejsze miejsce zajmowało piastowanie urzędów (*ius honorum*)⁴. Nie przysługiwało ono wszystkim obywatelom, np. wyzwolencom. Mogli z niego korzystać tylko pełnoprawni Rzymianie (*cives optimo iure*). Przy ubieganiu się o urzędy wymagany był odpowiedni wiek, odbycie przepisanej służby wojskowej i nienaganne życie. Młodzi ludzie ze sfer nobilew czy ekwitów chętnie wyruszali na wojnę, bo była tam okazja popisania się męstwem, zdobycia sławy i fortuny. Powrót do Rzymu z opinią bohatera ułatwiał ubieganie się o urzędy. Z taką myślą wysłał Cynceron do Cezara⁵ w 54 r., a więc w piątym roku zwycięskich podbojów Galii, młodego prawnika Trebacjusza⁶. List rekomendacyjny (*fam.* VII 5), w którym powierza opiece zwycięskiego wodza bliskiego sobie młodzieńca, jest odpowiedzią na pismo namiestnika Galii, proszącego o przysłanie mu człowieka, któremu może ukazać wizję kariery. Cynceron wysłał wtedy Trebacjusza. Obiecał mu bowiem wspólny wyjazd wraz z Pompeuszem, który jednak nie spieszył się z opuszczeniem Rzymu. Wykorzystując okazję, kieruje Trebacjusza do Cezara. Zdobywca Galii, mimo że sam prosił o jakiegoś kandydata do kariery, początkowo nie zwracał większej uwagi na młodego prawnika. Trebacjusz nie czuł się dobrze w obozie, o czym może świadczyć wymówka Cyncerona, czyniona swemu pupilowi, że nie pisze listów (*fam.* VII 7,1), a w szczególności fakt, że jeszcze w sierpniu 54 r. Cezar donosił Markowi Tulliuszowi, że nie miał okazji poznać bliżej rekomendowanego młodzieńca „*propter occupationes suas*” (*fam.* VII 8,1), a wcześniej, w czerwcu tegoż roku, przyjazd prawnika skwitował żartem, że w dotychczasowym jego otoczeniu nie było nikogo, kto by umiał napisać konkret (*Q. fr.* II 14). Dał do zrozumienia, że człowiek tego pokroju co Trebacjusz jest mu zbędny w operacjach wojskowych⁷. Pupil Cyncerona nie miał chyba wielkiego zapału do walki, skoro jego protektor radził mu nawet powrót do Rzymu, gdyby widoki na zdobycie fortuny okazały się nikłe: „*In Britannia nihil esse audio neque auri neque argenti. Si ita est, essedum aliquod capis suadeo et ad nos quam primum recurras. Sin au-*

⁴ E. Weiss, S. v. *Ius honorum*, RE, Halb. XIX, 1917, szp. 1231-1238.

⁵ Stosunki między Cezarem a Cynceronom najlepiej omawiają prace: J. Klass, *Cicero und Caesar*, Berlin 1939; H. Wilbrich, *Cicero und Caesar*, Göttingen 1944; F. Lossmann, *Cicero und Caesar im Jahre 54*, Wiesbaden 1962; M. Gelzer, *Cicero und Caesar*, Wiesbaden 1968; P. Boyancé, *Cicéron et César*, [w:] *Études sur l'humanisme cicéronien*, Bruxelles 1970, s. 160-179.

⁶ P. Sonnet, *Caius Trebatius Testa*, Giesen 1932.

⁷ Lossmann, op. cit., s. 7; Cicero, *Wybór listów*, wyd. i tłum. M. Plezia, Wrocław 1962, s. 170. W ogóle nie omawia listów związanych z Trebacjuszem A. Haury w pracy *L'Ironie et l'humor chez Cicéron* (Leiden 1955).

tem sine Britannia tamen adsequi quod volumus, possumus, perfice ut sis in familiaribus Caesaris” (*fam* VII 7,1-2). Trebacjusza polecał Cynceron również swemu bratu Kwintusowi, który służył już w wojsku Cezara. Rekomenduje mu również ekwite rzymskiego M. Orfiusza, pochodzącego z zaprzyjaźnionego z Cynceronami municypialnego miasta Atella⁸. Orfiusz zdobył już u Cezara rangę trybuna (*Q. fr.* II 13,3).

W okresie zamętu i grozy po zamordowaniu Cezara, w maju lub w czerwcu 43 r., popiera Cynceron w dwóch listach (*fam.* XI 16 i 17)⁹ starania o preturę czynione przez przyjaciela L. Lamię, który — jak podkreśla autor — cieszy się uznaniem wśród ludu za igrzyska, jakie urządzał w czasie swego edylatu. Wiadomo, że takie imprezy były bardzo kosztowne, gdyż obciążały osobistą kasę edyla; wydatki te opłaciły się jednak, gdyż były ważnym atutem na drodze do wyższych stanowisk i można je było zresztą łatwo powetować, gdy po odbyciu pretury lub konsulatu przypadła w zarząd jakaś prowincja. Nie pominął więc Cynceron tego znamiennej argumentu w listach wysyłanych do Decimusa Juniusza Brutusa¹⁰, stryjecznej brata Marka. Podkreślił również fakt, że Lamia okazał mu dużo życzliwości w czasie wygnania i że sam był skazany na relegację za konsulatu Gabiniusza w r. 58¹¹.

Mniej więcej w tym samym czasie otrzymuje Cynceron list rekomendacyjny od Marka Juniusza Brutusa¹² (*ad Br.* 15), w którym wyrażona jest prośba, by L. Bibulus mógł zająć miejsce zmarłego Pansy w kolegium augurów. Protegowany jest pasierbem Brutusa, który będąc poza Rzymem nie może osobiście wpłynąć na dokonanie wyboru i dlatego prosi o tę usługę wiernego przyjaciela. Wiadomo zaś, że Cynceron należał do tego kolegium od r. 53, kiedy został wybrany na miejsce Krassusa dzięki poparciu Hortenzjusza (*II Phil.* 2,4 oraz *Br.* 1). Miał więc coś do powiedzenia przy optyacji nowego członka.

Jak szczęściem i honorem było obywatelstwo rzymskie, tak nieszczęściem, klęską życiową było ograniczenie lub utrata tego prawa (*capitis de-*

⁸ B. Bolz, *Majątek Cyncerona*, „Meander”, 16 (1961), s. 249.

⁹ Słuszne wydaje się przypuszczenie, że Cynceron napisał celowo dwa podobne listy licząc się z tym, że w tak niespokojnych czasach, kiedy korespondencja łatwo ginęła, może choć jeden list dojść do rąk adresata. Por. Cicero, *The Letters to his Friends*, trans. W. Glynn Williams, t. II, Cambridge-London 1959, s. 472.

¹⁰ G. Pianko, *Korespondencja Cyncerona. Decimus Junius Brutus Albinus*, „Meander”, 21 (1966), s. 14-19.

¹¹ Kara ta polegała w tym wypadku na zakazie zbliżania się do Rzymu na odległość mniejszą niż 300 km: „L. Lamiam [...] in contione relegavit edixitque ut ab urbe millia passuum ducenta, quod esset ausus pro cive, pro bene merito cive, pro amico, pro re publice deprecari” (*Sest.* XII 29). Por. Z. Zmigryder-Konopka, *Istota prawna relegacji obywatela rzymskiego*, „Przegląd Historyczny”, 13 (1936), s. 483.

¹² G. Walter, *Brutus et la fin de la république*, Paris 1938.

minutio)¹³. Traciło się obywatelstwo rzymskie przez utratę wolności, np. w wypadku uwięzienia za długi lub wskutek skazania na wygnanie. Nieszczęście to grozić mogło nawet najwyższemu urzędnikowi, gdy skończyła się jego kadencja. Cynceron, który na sobie doświadczył, czym jest los wygnańca, żywo reagował na nieszczęście swoich przyjaciół. Określał je terminem *calamitas*: „*Quid est enim exul? Ipsum per se nomen calamitatis, non turpitudinis*” (*Dom.* 72). W r. 56, a więc w okresie gdy miał jeszcze świeżo w pamięci gorycz swego wygnania, prosi o pomoc dla Liwinejusza Tryfona, wyzwolenca przyjaciela — Regulusa. Stara się przekonać bliżej nie znanego G. Munacjusza, że Tryfon zasługuje na pomoc, gdyż świadczył ją autorowi: „*summa enim erga me officia exstiterunt iis nostris temporibus, quibus facillime [bonam] benevolentiam et fidem perspicere potui [...] pro salute mea multa pericula adierit, saepe hieme navigarit*” (*fam.* XIII 60).

Wspomnieniem wygnania i wdzięcznością za okazaną pomoc tchnie list *fam.* XIII 71 z r. 46, skierowany do namiestnika prowincji Azji Serwiliusza Isaurika, któremu poleca Cynceron T. Agusiusa. Bliżej nie wiadomo, na czym miała polegać pomoc dla osoby polecanej, ale list ten jest na pewno chlubnym świadectwem dla Agusiusa i dla Marka Tulliusza, który po kilkunastu latach od swej życiowej klęski napisał: „*T. Agusius et comes meus fuit illo miserrimo tempore et omnium itinerum, navigationum, laborum, periculorum meorum socius neque hoc tempore discessisset a me, nisi ego ei permissem*” (*fam.* XIII 71). Autor poleca go jako „*unum de domesticis et maxime necessariis*” (*ibid.*).

W okresie represji Cezara wobec pompejańczyków pisze Cynceron listy do przyjaciół z otoczenia dyktatora, by pomogli mu wstawić się za pokrzywdzonymi. Oto w liście *fam.* VI 9, skierowanym do T. Furfaniusza, desygnowanego prokonsula Sycylii, prosi o opiekę nad wygnańcem A. Cecyną, którego poleca również Serwiliuszowi Isaurikowi, gdy Cecyna przybył na jego teren (*fam.* XIII 66). Ufa, że namiestnik Azji potrafi przebłagać gniew dyktatora i wygnaniec wróci do Rzymu. Wiadomo, że stało się to wtedy, gdy Cecyna napisał swoje dzieło *Querellae* (por. *fam.* VI 5-8).

Z tego samego okresu pochodzi list *fam.* IX 13, wysłany do Dolabelli, by uzyskał on prawo powrotu do domu dla dwóch mieszkańców municypium Kales w Kampanii, którzy walczyli po stronie Pompejusza w Hiszpanii. Autor zaznacza, że Cezar darował już im życie. Chodzi więc już tylko o to, by mogli wrócić do swoich i umrzeć we własnym domu: „*ut et vivant cum suis et moriantur domi*” (*fam.* IX 13,4).

O opiekę nad osobą polecaną, która otrzymała już przebaczenie Cezara, prosi Cynceron w liście *fam.* XIII 52 z r. 46. Pismo to skierowane jest do propretora Sycylii, Rupiliusza Reksa, a osobą rekomendowaną jest hospes

¹³ Osuchowski, op. cit., s. 233.

i bliski przyjaciel autora, A. Licyniusz Arystoteles z Malty, który w tym właśnie roku był częstym gościem Cyncerona.

Po zabójstwie Cezara, w czasie walki Brutusa z Antoniuszem, dostał się do niewoli cesarobójcy Appiusz Klaudiusz. Cynceron prosi o wolność dla niego, zaznaczając, iż ten młodzieniec opowiedział się po stronie Antoniusza prawdopodobnie z wdzięczności, że tryumwir odwołał z wygnania jego ojca, Appiusza Klaudiusza (*fam.* XI 22).

O wypuszczenie na wolność synów przyjaciela, Antipatra z Derbe, prosi Cynceron w r. 54 namiestnika prowincji Azji Filipa. Nie wiadomo bliżej, co było powodem gniewu adresata, ani też, w jakich okolicznościach synowie Antipatra znaleźli się pod władzą Filipa (*fam.* XIII 73).

W liście do innego namiestnika tej prowincji, Termusa, prosi Cynceron w r. 50, by teściowa Marka Marciliusza, syna tłumacza, który pracuje w Cylicji, nie przegrała jakiegoś procesu sądowego (*fam.* XIII 54).

W starannie opracowanym liście (*fam.* XIII 1), w czasie krótkotrwałego pobytu w Atenach po drodze do Cylicji, gdzie miał Cynceron objąć stanowisko namiestnika prowincji, pod koniec czerwca lub na początku lipca 51 r., prosi G. Memmiusza, by puścił w niepamięć urazy i odstąpił epikurejczykom ruiny dawnego domu ich mistrza. Memmiusz przebywał w Atenach jako wygnaniec z powodu przestępstw *de ambitu*¹⁴. Dekretem areopagu otrzymał plac z ruinami domu Epikura i miał zamiar postawić nowy. Epikurejczycy, a szczególnie Patron, który stał na ich czele, pełni niepokoju, powołując się na testament mistrza przeznaczającego dom do dyspozycji swej szkoły¹⁵, zabiegali u Cyncerona, gdy był jeszcze w Rzymie, by wstawił się za nimi u Memmiusza i prosił go o odstąpienie im placu. Marek Tulliusz początkowo ościagał się z rekomendacją, ale gdy w drodze do Cylicji znalazł się w Atenach, nie mógł odmówić ich prośbie. Ponieważ Memmiusz wyjechał wtedy na Lesbos, Cynceron napisał do niego list. Adresat był zagnie-

¹⁴ G. Memmiusz, oskarżony o przekupstwo w staraniu się o konsulat, chcąc na mocy *lex Pompeia* z r. 52 uwolnić się od kary wskazał, że to samo przestępstwo popełnił teść Pompejusza, Lucjusz Scypion. Prawo to bowiem usuwało karę, jeśli przestępca znalazł jeszcze innego winowajcę. Według świadectwa Appiana „Pompejusz przywdział szatę oskarżonych, a wielu sędziów poszło za jego przykładem. Wówczas Memmiusz, bolejąc nad losem Rzeczypospolitej, cofnął skargę” (*Bellum civile* II 24, tł. L. Piotrowicz).

¹⁵ Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum* X 17, [tł. zbiorowe: *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1968, s. 592]: „Ogród wraz z przyległościami będzie oddany do dyspozycji Hermacha z Mityleny, syna Agomertosa, i tych, którzy wraz z nim będą uprawiać studia filozoficzne i wreszcie tych wszystkich, których Hermachos wyznaczy jako następców w kierownictwie szkoły, aby mogli poświęcić się badaniom filozoficznym”. Wyraz „*parietinae*” wskazuje, że epikurejczycy w jakimś okresie zaniedbali posiadłość przekazaną im przez mistrza, choć ten w wyżej cytowanym testamencie upominał ich, „by troszczyli się o utrzymanie Ogrodu w dobrym stanie”.

wany na epikurejczyków: „erat Patroni iratus” (Att. V 11,6). W liście tym wskazuje na ich przewrotność i, jakby się niczemu nie dziwiąc, ale raczej spodziewając się po nich takiej postawy, dodaje „novi enim gentem illam” (fam. XIII 1,4). Nie wiadomo, czy przez *gens* rozumieć tu w ogóle Greków, czy tylko epikurejczyków. Wśród komentatorów nie ma w tej kwestii jednomyślności¹⁶. W każdym bądź razie chodzi o Patrona i innych członków ówczesnej szkoły epikurejskiej. Cynceron usiłuje zmniejszyć stopień obrazy używając deminutywu *offensiuncula*, co, raczej przeciwnie, pozwala przypuszczać, że była ona dość poważna. Autor sugeruje, że jeśli Patron błądzi, to raczej z głupoty niż ze złej woli: „in quo etiamsi peccat magis ineptiis quam improbitate peccat” (*ibid.*) Cynceron nie powołuje się tu na bliższą znajomość z Lukrecjuszem¹⁷, który w dedykowanym adresatowi poemacie przedstawił doktrynę Epikura, ale nawet wprost odcina się od tych poglądów: „Cum Patrone Epicureo mihi omnia sunt, nisi quod in philosophia ab eo dissentio” (*ibid.* 2) i zastrzega, by nie przypisywać ich Attykowi: „non quo sit ex istis, est enim omni doctrina liberali politissimus” (*ibid.*)¹⁸. Można więc chyba przypuszczać, że Memmiusz, przynajmniej wtedy, nie wyznawał poglądów epikurejskich i że dzieło Lukrecjusza nie znalazło u niego takiego uznania¹⁹, jakim cieszyło się u Cyncerona i jego brata Kwintusa. Autor listu, nie dzieląc poglądów osoby polecanej i lekceważąco wyrażając się o poziomie umysłowym innych epikurejczyków, stara się im przyjść z pomocą i w tym celu nie pomija pewnych zalet Patrona. Widocznie na tle innych filozofów plebejskich²⁰ sylwetka tego epikurejczyka wyglądała dość korzystnie, skoro Cynceron zalicza go do grona swych przyjaciół: „me coluit in primis et nuper cum ea, quae voluit de suis commodis et praemiis consecutus est, me habuit suorum defensorum et amicorum fere

¹⁶ L. A. Constans (Cicéron, *Correspondance III* 232) nie opowiada się ani za jedną, ani za drugą interpretacją; W. Glynn Williams (Cicero, *Letters to Friends III* 10) widzi tu raczej grupę epikurejskich ekstremistów.

¹⁷ Na temat stosunku Memmiusza do Lukrecjusza zob. R. W. Roller, *Gaius Memmius, Patron of Lucretius*, „Classical Philology”, 65 (1970), s. 246-248; K. Leśniak w komentarzu do tłumaczenia Lukrecjusza pióra E. Szymańskiego (*O naturze wszechrzeczy*, Warszawa 1957, s. 20) sugeruje, że „Memmiusz przyjął z epikureizmu tylko „teorię rozkoszy”, nie interesując się bliżej filozoficznymi założeniami systemu”.

¹⁸ G. Boissier, *Cicéron et ses amis*, Paris 1925, s. 154; J. Carcopino, *Les secrets de la correspondance de Cicéron*, t. II, Paris 1947, s. 250, 263; R. J. Leslie, *The Epicureanism of T. P. Atticus*, Philadelphia 1950.

¹⁹ „Lucreti poemata, ut scribis, ita sunt, multis luminibus ingenii, multae tamen artis; sed cum veneris. Virum te putabo si Sallustii Empedoclea legeris, hominem non putabo” (Q. fr. II 10, 3). Por. komentarz Krokiewiczza w: Tytus Lukrecjusz Karus, *O rzeczywistości*, Wrocław 1968, s. XVI n.; I. Trencsényi-Waldapfel, *Cicéron et Lucrèce*, Budapest 1968, s. 354.

²⁰ M. Plezia, *Philosophi plebei* (Kartka z dziejów filozofii w Rzymie), „Meander”, 8 (1953), s. 224-23.

principem" (*ibid.* 2). Przypomina też, że początkowo i do adresata odnosił się z należytyym szacunkiem: „*Sed et initio Romae, cum te quoque et tuos omnes observabat*" (*ibid.*), że już od dawna cieszył się dobrą rekomendacją Fedrusa: „*a Phaedro [...] valde ut philosophus, postea tamen, ut vir bonus et suavis et officiosus probabatur, traditus mihi commendatusque est*" (*ibid.*), a ostatnio zdobył nawet wyraźne poparcie ze strony Attyka w związku ze sprawą domu Epikura (*ibid.* 5).

W kręgu Memmiusza, dzięki rekomendacji Cyncerona, znalazły się jeszcze dwie inne osoby: Gajusz Awianus Ewander i Aulus Fufiusz. Ewander był rzeźbiarzem wyzwolonym przez M. Awianusa Emiliusa. Wykonał on kilka posągów dla Cyncerona (por. *fam.* VII 23,2), który żył w bliskich stosunkach z Awianami. Memmiusz użyczył rzeźbiarzowi miejsca w swej kaplicy domowej, prawdopodobnie jeszcze przed wyjazdem na wygnanie. Ponieważ 1 lipca była zwykle eksmisja z mieszkania, za które nie opłacono czynszu, Cynceron przypuszczalnie w maju 50 r. pisze list, by adresat pozwolił Ewandrowi jeszcze jakiś czas skorzystać z zajmowanego miejsca (*fam.* XIII 2). W liście *fam.* XIII 3 poleca Memmiuszowi bliżej nie znanego A. Fufiusza, którego zalicza do grona swych najbliższych przyjaciół.

Podobnie jak Fufiusza rekomenduje Cynceron szereg osób; wprowadza je do towarzystwa adresata i prosi o ewentualną, często bliżej nie określoną, pomoc. I tak w liście *fam.* XIII 40 (rok 56-55) poleca prokonsulowi Macedonii Kwintusowi Anarchiuszowi synów swego przyjaciela Lucjusza Aureliusza, którzy prawdopodobnie zwyczajem zamożnych Rzymian odbywali podróż do Grecji. Autor prosi adresata, by przyjął młodych Aureliuszów — Lucjusza i Gajusza — z odpowiednimi honorami. O odbiorcy listu, mało skądinąd znanym, można wnosić z tego pisma, że był stałym korespondentem Cyncerona: „*Si ulla apud te commendatio valuit (quod scio multas plurimum valuisse), haec ut valeat rogo*" (*fam.* XIII 40).

O przyjęcie z odpowiednimi honorami rzymskiego senatora Gajusza Anicjusza prosił Cynceron w liście *fam.* XII 21, skierowanym do namiestnika prowincji Afryki w r. 44 — Kornificjusza. Autor zaznacza, że osoba rekomendowana korzysta z tzw. *legatio libera*²¹. Senatorowie rzymscy nie mogli opuszczać Italii bez pozwolenia senatu. Jeżeli zaś wyjeżdżali na prowincję celem załatwienia własnych spraw lub na wypoczynek, otrzymywali od senatu misję dyplomatyczną bez specjalnych poruczeń, którą właśnie nazywano *legatio libera*. Jako oficjalni przedstawiciele narodu rzymskiego byli wtedy przyjmowani z wszystkimi honorami. W wymienionym wyżej liście Cynceron prosi Kornificjusza, by miał na uwadze godność senatora i nie tylko pomógł w załatwieniu spraw, ale także by przydzielił mu liktorów i czynił honory, z jakich autor sam korzystał i świadczył innym.

²¹ L. T. Błaszczuk, *Ze studiów nad senatem rzymskim w okresie schyłku republiki*, Łódź 1965, s. 85 n.

Prokwestorowi w Azji — Apulejuszowi — poleca Cynceron wyzwolenca L. Nostiusza Zoila. Przedstawia go jako swego współdziedzica i dziedzica patrona, który go wyzwolił i traktował jako jednego z domowników: „*ut unum ex nostra domo*” (*fam.* XIII 46 z r. 58).

Ekwitę rzymskiego P. Messienusa rekomenduje autor P. Cesjuszowi, o którym wiadomo, że pochodził z Rawenny i otrzymał obywatelstwo rzymskie od Gnejusza Pompejusza Strabona (*Balb.* 50). Cynceron prosi o opiekę nad osobą polecaną i nad jej majątkiem (*fam.* XIII 51).

Z Laodycei, prawdopodobnie w r. 50 (luty-kwiecień), napisał Cynceron list polecający (*fam.* XIII 58) do pretora Rzymu Titiusa Rufusa, pragnąc ułatwić dostęp do niego swemu przyjacielowi L. Kustidiuszowi, którego sprawa miała się toczyć przed trybunałem stolicy.

Sekstiliuszowi Rufusowi, który jako pierwszy kwesor przybył na Cypr, poleca mieszkańców tej wyspy, a szczególnie obywateli miasta Pafos. Wyspa ta należała do prowincji Cylicji i dlatego Cynceron sugeruje adresatowi, by postępował według zarządzeń wydanych przez P. Lentulusa i jego następcę, czyli siebie samego (*fam.* XIII 48 z r. 47). Mieszkańców Lacedemonu poleca namiestnikowi prowincji Achai Serwiuszowi Sulpicjuszowi w liście *fam.* XIII 28a z r. 46. W tym samym czasie rekomenduje również lekarza Asklaiona²², mieszkańca Patrae (*fam.* XIII 20). Autor akcentuje znajomość sztuki lekarskiej u osoby polecanej i nie pomija faktu, że Asklaion wykazał dużo sumienności w pielęgnowaniu jego chorych domowników, o czym wiadomo również z listów do Tirona²³. Temuż Sulpicjuszowi poleca również Hegesareta, mieszkańca Laryssy tessalskiej, „*principem civitatis suae*” (*fam.* XIII 25), a w liście *fam.* XIII 23 — Anchialusa, wyzwolenca swego przyjaciela Kosyniusza, który należał do tej samej *tribus* co adresat. Synowi tego namiestnika, Publiuszowi Sulpicjuszowi Rufusowi, piastującemu naczelne dowództwo w r. 46 nad armią rzymską w Illyricum, gorąco rekomenduje swego przyjaciela Bolanusa (*fam.* XIII 77).

O opiekę i ewentualną pomoc prosi Cynceron prokonsula Sycylii Acyliusza (r. 45-44). Protegowany jest ekwitą rzymskim (*fam.* XIII 31). Troszec tego prokonsula powierza również ostatniego potomka z rodu Titurniusów — Marka Titurniusa Rufusa (*fam.* XIII 39) oraz dwóch obywateli bogatego miasta Halesa — M. Klodiusza Archagata i G. Klodiusza Filona (*fam.* XIII 32).

²² E. Orth, *Cicero und die Medizin*, Leipzig 1925, s. 8-12; G. Baader, *Der ärztliche Stand in der römischen Republik*, [w:] *Acta Conventus XI „Eirene” a. MCMLXVIII habiti*, Wratislaviae 1971, s. 15.

²³ Cynceron upominał Tirona, by nie żałował pieniędzy lekarzowi: „*medico ipsi puto aliquid dandum esse, quo sit studiosior*” (*fam.* XVI 4), „*Medico mercedis, quantum poscet, promitti iubeto*” (*fam.* XVI 14), „*Curio misi, ut medico honos haberetur*” (*fam.* XVI 9, 3).

W dwóch listach do Cezara w r. 45 prosi Cyceron o opiekę nad osobami, które są bliskie jego przyjacielom. Jedną z nich jest Precyliusz, syn klienta autora. Cyceron informuje, że ojciec rekomendowanego nie skąpił mu słów nagany, że nie skorzystał z zaproszenia Cezara i nie przystał do niego. Autor poprzez dobrane cytaty z Homera i Eurypidesa usprawiedliwia swoją postawę wobec dyktatury i prosi usilnie o pomoc dla protegowanego (*fam. XIII 15*). W drugim liście poleca Apolloniosa, wyzwolenca P. Licyniusza Krassusa, syna triumwira. Wyzwoleniec po śmierci swego pana przybył nawet do Cylicji, gdzie autor był namiestnikiem i służył mu wiernie, podobnie jak Cezarowi w wojnie aleksandryjskiej i hiszpańskiej. Rekomendowany jest więc dość blisko związany z adresatem i dlatego autor uważa nawet ten list za zbyt czyny Cezara (*fam. XIII 16*).

Dwóch innych Greków poleca Cyceron wspomnianemu Serwiliuszowi Işaurykowi: Androna z Laodycei, syna Artemona, związanego z Markiem Tulliuszem prawem gościnności (*fam. XIII 67*) i T. Ampiusa Menandra, wyzwolenca T. Ampiusa Balbusa (*fam. XIII 70*).

Propretorowi Sycylii, Aulusowi Allienusowi, rekomenduje Cyceron Demokryta z Sykionu, którego zalicza do najznakomitszych obywateli tego miasta, a nawet do pierwszych ludzi z całej Achai. O nim to, pewnie już bez konwencjonalnej przesady, napisał: „*non solum hospes est meus, sed etiam, quod non multis contigit, Graecis praesertim, valde familiaris*” (*fam. XIII 78*).

Gdy po zamordowaniu Cezara Brutus i Kasjusz organizowali siły wojskowe poza Rzymem, wielu obywateli solidaryzujących się z cesarobójcami zaciągało się pod ich sztandary. Świadcstwo tego mamy w liście Cycerona do Kasjusza (*fam. XII 6*), w którym polecany jest Gajusz Titius Strabo. Autor przedstawia go adresatowi jako człowieka oddanego ojczyźnie (*viro bono et optime de re publica sentiente*), który porzucił dom i majątek, i jako zwolennik nowego ustroju pragnie udać się do Kasjusza.

Z tych burzliwych miesięcy pochodzą też listy skierowane do Brutusa (*ad Br. 6 i 16*). W pierwszym z nich (*ad Br. 6*) poleca Cyceron desygnowanego trybuna ludowego — L. Klodiusza. Według relacji samego protegowanego, ktoś zrobił fałszywy donos na niego do Brutusa. Autor zapewnia, że donos był istotnie fałszywy, bo zna Klodiusza dokładnie i wie, że o adresacie wyrażał się zawsze przyjaźnie. W drugim liście (*ad Br. 16*) rekomenduje Cyceron K. Nasseniusza, obywatela municypialnego miasta Suessa. Protegowany w czasie wojny kretańskiej pod wodzą Metellusa był pierwszym centurionem ósmej kohorty, potem zajmował się gospodarstwem, dziś znowu chce służyć ojczyźnie i uzyskać nowe zaszczyty. Cyceron poleca go jako

człowieka zacnego i bogatego, a to, jak wiadomo, miało dla Brutusa nie-małe znaczenie.

Temuż Brutusowi dwa, może trzy, lata wcześniej polecał Cynceron wy-bitnego obywatela municypium Luka — L. Kastroniusza Petusa. Również i o nim nie zapomniał Cynceron zaznaczyć, że jest to człowiek *fortuna* [...] *ornatus* (*fam.* XIII 13).

Bratu swego śmiertelnego wroga, Appiuszowi Klaudiuszowi, który był w r. 52 prokonsulem Cylicji, a więc poprzednikiem Cyncerona na tym tery- nie, poleca autor prawnika L. Waleriusza. Rekomendacja ta jest pełna re- zerwy wobec osoby polecanej i wyrażona dopiero pod koniec listu. Autor czyni tu uszczypliwą uwagę na temat kwalifikacji zawodowych Waleriusza, prosi jednak o opiekę nad nim, zaznaczając, że pisze ten list na wyraźną prośbę osoby zainteresowanej (*fam.* III 1).

Pod koniec listu, choć niewątpliwie z pełnym zaangażowaniem, poleca Cynceron swego brata Kwintusa w r. 51 prokonsulowi Bitynii i Pontu — P. Siliusowi Nerwie, z którym jako namiestnik sąsiedniej prowincji prowa- dził dość bogatą korespondencję (*fam.* XIII 62).

Omówione wyżej listy ukazują *humanitas* ich autora. Cynceron był wier- nym przyjacielem. Umiał przyjść z pomocą lub zabiegać o nią u innych, gdy jego bliscy znaleźli się w niebezpieczeństwie. Wstawiał się za wygnań- cami, żywo pamiętając, czym jest ogrom tego nieszczęścia, które spotkało go w okresie trybunatu Klodiusza. Po kilkunastu latach wspominał pomoc okazaną mu przez przyjaciół i był za nią bardzo wdzięczny. Wczuwając się w los wygnańców, dążył do tego, by mogli wrócić do ojczystego domu i umrzeć wśród swoich. Współczując ojcu bolejącemu nad losem uwięzio- nych synów, zabiegał o wypuszczenie ich na wolność. Był tolerancyjny dla głosicieli zwalczanych przez siebie poglądów filozoficznych i potrafił zdo- być się na napisanie obszernego listu, by pomóc im w odzyskaniu domu ich mistrza. Był wyrozumiały nawet dla ludzi, którzy przyłączyli się do jego przeciwników politycznych, jeżeli znaleźli się w obozie nieprzyjaciół powo- dowani osobistą wdzięcznością lub sympatią. Rekomendował wielu Greków, choć wiadomo było, że czuł do nich sporo antypatii. Młodym ludziom sta- rał się ułatwić zdobycie fortuny i kariery lub zapewnić opiekę i pomoc w podróżach po prowincji. Żywo reagował na ludzkie potrzeby bez wzglę- du na to, czy był to senator rzymski, czy ekwita, czy wyzwoleniec, czy nie- wolnik. Podchodził do człowieka indywidualnie, cieszył się z udzielonej mu pomocy, zapewniał o wdzięczności. Szkoda, że nie dostrzegł tych cech J. Carcopino, który szereg wyżej wymienionych listów pominął całkowi- tym milczeniem, przytoczył tylko niektóre przy dokumentowaniu zagadnień dla tych pism nieistotnych, np. o liście w sprawie domu Epikura wspomina

tylko mimochodem, gdy mówi o stosunku Cyncerona do tego kierunku filozoficznego ²⁴.

Sprawy majątkowe — to drugi szeroki krąg tematyczny listów polecających Arpinaty. Dotyczą one pomocy w otrzymaniu spadku po zmarłych testatorach, ochrony zagrożonego majątku lub przeprowadzenia jakichś operacji finansowych. O pomoc w uzyskaniu spadku prosi Cynceron w ośmiu listach: *fam.* XIII 61 (r. 51-50), XIII 29 (r. 47-46), XIII 19, 24, 26, 28 i 30 z r. 46 oraz VII 21 z końca stycznia r. 44.

Adresatem pierwszego chronologicznie listu w tej sprawie był propretor Bitynii i Pontu P. Silius Nerwa (XIII 61). Cynceron prosi go o pomoc dla syna swego przyjaciela T. Pinniusza. Rekomendowany jest z woli ojca podopiecznym Cyncerona, gdyż T. Pinniusz uczynił autora jego opiekunem i drugim dziedzicem. Mieszkańcy Nicei są winni Pinniuszowi ok. 8 milionów sesterców. Stąd prośba do adresata, by wpłynął na dłużników w sprawie oddania tej wielkiej sumy (*pecuniam [...] grandem*), gdyż autorowi zależało, by zarówno podopieczny, jak i inni opiekunowie wiedzieli, że wywiązał się on ze swych obowiązków. Zresztą w myśl obowiązującego prawa jako *tutor* i *heres secundus* był osobiście zainteresowany odebraniem długu.

List *fam* XIII 29 adresowany jest do L. Munnacjusza Plankusa ²⁵, który przebywał wtedy z Cezarem w Afryce (r. 47-46). Autor opisuje szczegółowo sprawę Gajusza Atejusza Kapitona. Odziedziczył on po swoim krewnym, P. Antystiuszu, sporą część majątku (połowę i trzecią część reszty). Pozostali współdziedzice byli prawdopodobnie przeciwnikami Cezara, skoro Cynceron pisze, że ich majątek (trzy miliony sesterców) może być łatwo zabrany na skarb państwa: „*publica potest esse*” (4). Autor prosi, by Kapito ze względu na zasługi wobec Cezara stał się dziedzicem całego majątku.

W dwóch listach skierowanych do Serwiusza Sulpicjusza Rufusa, prokonsula Achai w r. 46, prosi Cynceron o pomoc dla Lysona ²⁶, mieszkańca Patrae (*fam.* XIII 19 i 24). Istniało błędne przypuszczenie, że Lyson był lekarzem. Przeczą jednak temu świadectwa samego Cyncerona, w których Lyso wymieniony jest obok Kuriona i lekarza ²⁷. Z listu *fam.* XIII 19 wiadomo, że przez cały rok przebywał on w Rzymie, gdzie prawdopodobnie czekał na łaskę przebaczenia ze strony Cezara, który życzliwie ustosunkował się do

²⁴ Carcopino, op. cit., t. II, s. 47.

²⁵ G. Pianko, *Korespondenci Cyncerona. Lucjusz Munacjusz Plankus*, „*Meander*”, 19 (1964), s. 446-451. Jest to ten sam Plankus, któremu Horacy zadedykował *Carm.* I 7. Wątpliwości, jakie były wysuwane przez niektórych badaczy Horacego, czy oda ta jest zwrócona do Lucjusza Munacjusza Plankusa, korespondenta Cyncerona i stronnika Cezara, czy też do jego syna, rozproszył ostatecznie K. F. Kumaniecki (*De Horatii carmine ad Plancum* (*Hor. Carm. I 7*), „*Eos*”, 42 (1947), s. 5-23.

²⁶ E. Orth, op. cit., s. 8-12; G. Baader, op. cit., s. 15.

²⁷ Por. *fam.* XVI 5: „*videbis, quid Curio, quid Lysoni, quid mdico placeat*”; *fam.* XVI 9: „*medico, Curio et Lysoni de te scripsi diligentissime*”.

dawnego pompejańczyka ze względu na autorytet, jakim cieszył się on wśród obywateli swego miasta, jak i ze względu na przyjaciół, a wśród nich właśnie Cynceron. Marek Tulliusz zaznacza, że gdy sprawa Lysona była niepewna, nie śmiał zwracać się z prośbą, by nie stawiać adresata w trudnej sytuacji. Teraz, gdy niebezpieczeństwo minęło, Cynceron prosi Sulpicjusza o opiekę nad domem Lysona, a szczególnie nad jego synem, którego adoptował G. Menniusz Gemellus, klient autora, podczas swego wygnania w Patrae, kiedy został obywatelem tego miasta. Chodzi teraz o dochodzenie praw majątkowych dla młodego Lysona i dlatego autor liczy na pomoc namiestnika prowincji. Rekomendacja odniosła skutek. W liście *fam.* XIII 24 dziękuje Cynceron za okazaną pomoc, poleca Lysona dalszej opiece i jednocześnie cieszy się, że Serwiusz nabrał przekonania do osoby polecanej. Zadowolenie autora jest tym większe, że Lyson pisał mu, iż ktoś doniósł fałszywie Serwiuszowi, jakoby on podczas pobytu w Rzymie mówił coś uwłaczającego godności namiestnika. Chociaż Cynceron jest zdania, że Lyson z tego niesłusznego zarzutu sam mógł się usprawiedliwić dzięki dobroci i wyrozumiałości prokonsula, to jednak pragnie dodać, że rekomendowany nie ustawał w pochwałach nad Serwiuszem i że nie ma w Rzymie człowieka, który by mógł się wyrazić o adresacie „*sine summa laude*”.

W dwóch innych listach, skierowanych do tego samego odbiorcy (*fam.* XIII 26 i 28), prosi Cynceron o pomoc dla L. Mesciniusa Rufusa, który ma odebrać majątek po swym zmarłym bracie Marku Mindiuszu, bankierze w Elidzie. Trudności, jakie napotykali w tej sprawie pełnomocnicy Mesciniusa, powstały z powodu Oppii, żony zmarłego brata. Zagarnęła ona bowiem prawie cały majątek (*fam.* XIII 28). Cynceron nie określając bliżej, jaka część powinna przyspaść w udziale rekomendowanemu, apeluje do sędowniczej i wykonawczej władzy prokonsula oraz do jego autorytetu: „*explices et expeditas, cum iure et potestate, quam habes, tum etiam auctoritate et consilio tuo*” (*fam.* XIII 26). Poleciał bowiem pełnomocnikom Mesciniusa, wysłanym w tej sprawie do Grecji, by wybrali Serwiusa na sędziego polubownego, a nawet oddali całą sprawę pod jego kierownictwo: „*ut omnibus in rebus quae in aliquam controversiam vocarentur, te arbitro et, quod commodo tuo fieri potest, te disceptatore uterentur*” (*ibid.*)²⁸. Gdyby wynikły jakies

²⁸ Forcellini daje przy tym miejscu następujące wyjaśnienie: „*Ut tu suas controversias cognosceres, non ad alium reiceres*”. Tyrrel — Pursler (*The Correspondence of M. Tullius Cicero*, IV s. 505) wskazują, że Forcellini nie uwydatnił różnicy między terminem *arbiter* i *disceptator*. Są oni zdania, że polega ona jedynie na silniejszym wyrażeniu: „*if there is any distinction, perhaps the idea of enforcing the decision is suggested more strongly in disceptator than in arbiter*”. Wyjaśnienie to nie jest — moim zdaniem — wystarczające, skoro Cynceron widzi między tymi terminami różnicę czyniąc zastrzeżenie: „*quod commodo fieri posse*”. Sam Cynceron wyjaśnia przecie, że „*disceptator id est rei sententiaeque moderator*” (*Part. or.* 3, 10). Oznacza więc nie tylko sędziego polubownego, tyle co *arbiter*, ale również tego, kto kieruje sprawą

wyjątkowe trudności, radzi autor całą sprawę odesłać do Rzymu, bo dotyczy ona senatora. W tym celu przesyła od konsula Marka Lepidusa urzędowe pismo, mające raczej charakter listu rekomendacyjnego niż rozkazu, by nie uchybiało to godności urzędnika prowincji. Sprawa — jak wynika z listu *fam. XIII 28* — została odesłana do Rzymu, bo Cynceron prosi, by sprowadzić do stolicy żonę Mindiusza. Autor spodziewał się prawdopodobnie jakiejś osobistej korzyści, gdyż zabiegał nawet, by przy zawieraniu umowy była w jego imieniu dana rękojmia, że po wypłaceniu długu przez dłużnika spadkodawcy, spadkobierca nie będzie zgłaszał żadnych roszczeń „*amplius eo nomine non peti*” (*fam. XIII 28*)²⁹.

List *fam. XIII 30*, skierowany do Acyliusza, dotyczy pomocy dla L. Manliusza rodem z Katany, który jako Grek nazywa się Sosys. Zdobył on obywatelstwo zapisując się na listę obywateli Neapolu. Musiało to być już przed r. 89, gdyż na mocy *lex Plautia Papiria*³⁰ obywatele miast sprzymierzonych otrzymali wtedy obywatelstwo rzymskie, jeżeli przed tym rokiem byli już na liście obywateli tych miast, mieli stałe zamieszkanie w Italii i w ciągu 60 dni zarejestrowali się u pretora, jak to było np. w wypadku poety Archiasza (*Arch. 4, 7*). Manliusz ciesząc się uznaniem mieszkańców Neapolu został nawet tam dekurionem. Po śmierci swego brata w Katanie chciał odziedziczyć po nim majątek i w tym celu wszedł już w posiadanie dóbr po zmarłym³¹. Autor prosi, by Acyliusz, prokonsul Sycylii w latach 46-45, ułatwił osobie polecanej objęcie spadku i pomógł mu załatwić jeszcze inne sprawy na Sycylii.

Ważność testamentu i jego skutków prawnych jest przedmiotem listu *fam. VII 31*, wysłanego do znanego nam już Trebacjusza. Chodziło tu o testament sporządzony przez kobietę, Turpilię, która w myśl przepisów prawa nie mogła tego czynić *sine tutoris auctoritate*. Jak w wielu innych wypadkach, tak i tu były możliwości ominięcia przepisów. W sytuacji, o której pisze Cynceron, Turpilia uczyniła dziedzicem Siliusa, który na mocy dekretu pretora chciał wejść w posiadanie zapisanych mu dóbr. Widocznie opiekunowie testatorki zgłosili sprzeciw, skoro objęcie spadku stało się problematyczne. Opinie czołowych w owym czasie prawników w Rzymie były zbieżne: zarówno Serwiusz jak i Ofeliusz nie przeczyli ważności testamentu. Cynceron prosi Trebacjusza, aby z własnej inicjatywy udał się do Siliusa i zachęcił go do złożenia zakładu przy rozpoczęciu procesu, gdyż nie ma

i wykonaniem wyroku. Zrozumiałe jest więc, że Serwiusz może liczyć na jakąś korzyść (*commodum*) w wypadku odpowiedniego wyroku.

²⁹ Formuła prawnicza „*amplius eo nomine non peti*” (z różnymi wariantami) była używana dla uniknięcia ewentualnych roszczeń. Por. *Rosc. Com. 12, 35; Br. 5, 18; Att. I 8, 1*.

³⁰ E. Weiss, s. v. *Lex Plautia*, RE, Halb. XXIV, szp. 2402.

³¹ Tzw. objęcie i zasiedzenie spadku (*possessio et usucapio pro herede*) było warunkiem uzyskania prawa własności. Por. Osuchowski, op. cit., s. 487.

niebezpieczeństwa przegrania. Było bowiem zwyczajem w rzymskiej praktyce sądowniczej, że celem położenia tamy pieniactwu zobowiązano osobę wszczynającą proces do złożenia określonej sumy, którą w razie przegranej zabierała strona przeciwna (*sponsionem facere*)³². W omawianym wypadku Trebacjusz wymyślił klauzulę: „*Si bonorum Turpiliae possessionem Q. Caepio praetor ex edicto suo mihi dedit*”. Zachodziło tu więc tzw. pretorskie dziedziczenie na podstawie testamentu (*bonorum possessio secundum tabulas*). Miało to zastosowanie nawet wtedy, gdy testament nie został sporządzony według przepisów prawa cywilnego (*testamentum non iure factum*), ale był zaopatrzony siedmioma pieczęciami.

Dużo bezinteresowności i szczerzej pomocy okazywał Cynceron przyjaciołom, gdy groziła im częściowa lub całkowita utrata majątku. Wstawiał się za nimi u osób, które mogły zadecydować lub wpłynąć na decyzję o losach posiadanej fortuny. Niebezpieczeństwem, które po klęsce Pompejusza zagrażało wielu obywatelom rzymskim, zwłaszcza przeciwnikom Cezara, była konfiskata ich majątku na rzecz weteranów dyktatora. Jego wysłannicy w różnych częściach państwa rzymskiego wysiedlali dotychczasowych właścicieli i przydzielali ziemię zasłużonym dla Cezara żołnierzom. Cynceron raz po raz pisze listy do ludzi z otoczenia dyktatora i prosi, by dobra jego przyjaciół i znajomych były oszczędzone.

W liście *fam.* XIII 4, wysłanym do Kwintusa Waleriusza Orki, byłego propretora Afryki, rozdzielającego ziemię w Galii, Cynceron wstawia się za municypium Vollaterrae³³. Miasto to — pisze — uniknęło nieszczęścia w okresie sullańskim, doznało jego pomocy, gdy był konsulem, a od Cezara zyskało zapewnienie, że nie będzie mu grozić nigdy tego rodzaju niebezpieczeństwo. Cynceron prosi Orkę, by dobra Wollaterranów zostawił w spokoju, gdyż Cezar nie chce na pewno cofać dawnych objawów życzliwości: „*dubium non sit, quin is, qui novas necessitudines adiungat, vetera sua beneficia conservari velit*” (*fam.* XIII 4,2).

Na terenie posiadłości Wollaterranów znajdował się również majątek Gajusa Kurcjusza, przyjaciela Cyncerona z lat młodości. Doznał on krzywdy w czasie panowania Sulli. Ostatnio Cezar powołał go do senatu, Cynceron obawia się, że gdyby majątek Kurcjusza został zabrany na rzecz weteranów, rekomendowany nie mógłby należeć do stanu senatorskiego. Wiadomo bowiem, że cenzus finansowy senatora musiał wynosić osiem milionów sesterców; jeśli był mniejszy, senator przechodził do stanu ekwitów, których najniższy majątek określano sumą czterech milionów sesterców³⁴. Stąd prośba do Orki, by oszczędził Kurcjusza (*fam.* XIII 5).

³² Osuchowski, op. cit., s. 500.

³³ Bolz, art. cyt. s. 249.

³⁴ Por. W. W. Fowler, *Social Life at Rome in the Age of Cicero*, London 1937, s. 60 n.; H. Hill, *Census equester*, „*American Journal of Philology*”, 60 (1939), s. 357-362.

Podobnej sprawy dotyczy list *fam.* XIII 7, wysłany jesienią 45 r. do Gajusza Kluwiusza, który był *praefectus fabrum* w wojsku Cezara w Hiszpanii, a potem został skierowany przez dyktatora do Galii Cisalpińskiej jako jeden z urzędników przeprowadzających podział ziemi. Ciceron prosi, by zostawił w spokoju dobra należące do *municipium Atella*³⁵. Mieszkańcy tego miasta ponieśli jakieś szkody w ostatnim czasie, a jedynym źródłem ich dochodów są właśnie dobra w Galii.

Obrona przed konfiskatą ziemi jest również celem listu *fam.* XIII 8 z października 45 r., wysłanego do Rutiliusza. Chodzi tu o sprawę senatora Gajusza Albinusza. Jest to teść Publiusza Sestiusza, który wstawia się u Cicerona za swoim zięciem. Dłużnikiem Albinusza był bowiem M. Laberiusz, który za dług oddał swemu wierzycielowi posiadłość kupioną od Cezara ze skonfiskowanych dóbr Plocjusza. Wiadomo, że tego rodzaju nabycie prawa własności nazywało się *aestimatio*³⁶ i miało miejsce wtedy, gdy dłużnik nie był w stanie oddać wierzycielowi pieniędzy. Nowo nabytej przez Albinusza posiadłości zagrażała konfiskata na rzecz weteranów. Ciceron wysuwa następujący argument: jaki będzie autorytet Cezara, jeśliby pozwolił dokonać podziału tej ziemi?

Konfiskata dóbr groziła również mieszkańcom Butrotum, miasta w Epirze. Ciceron wysłał w tej sprawie aż sześć listów: trzy do Plankusa, dwa do Kapitona i jeden do Kupienniusza. Kopie tych pism zachowały się w zbiorze *ad Atticum* XVI 16 A-P. Właściwie chodziło tu o interesy Attyka, który lokował na tych terenach swoje kapitały, co sugerują także listy do Antoniusza (*fam.* V 5)³⁷, do Sulicjusza (*fam.* XIII 18) i do samego Attyka (*Att.* I 5). Przyjaciel Cicerona, przerażony wiadomością, że posiadłości Butrotów mają ulec konfiskacie, wystosował list do Cezara i prosił Marka Tulliusza, by osobiście doręczył pismo dyktatorowi. Cezar przychylił się do prośby Pomponiusza, żądał jednak, by w określonym terminie mieszkańcy miasta zapłacili resztę kontrybucji. Attyk wypłacił wtedy wymaganą sumę z własnych pieniędzy i otrzymał pisemne zapewnienie z pieczęciami Cezara i wielu senatorów, wśród nich również Cicerona, że ziemie Butrotów nie zostaną poddane konfiskacie. Inaczej jednak postawił Cezar sprawę wobec swoich weteranów: pozwolił im się zebrać i pod przewodnictwem Plankusa udać się do Epiru, rzekomo w celu przydziału ziemi. I Attyk, i Ciceron byli ogromnie zaniepokojeni. Cezar natomiast dalej zapewniał

³⁵ „B o l z, art. cyt., s. 249.

³⁶ O s u c h o w s k i, op. cit., s. 287.

³⁷ Liczne powtórzenia, jakie są w tym liście, nasuwały niektórym badaczom przypuszczenia, że są to dwa listy albo raczej dwie redakcje tego samego listu, które Tiro nieświadomie złączył w jedno pismo. Sądzę, że należałoby tu raczej widzieć efekt artystyczny. Por. C i c e r o n, *Correspondance*, trud. L. A. Constans, t. I, Paris 1934, s. 122-123.

ich, że jego postawa wobec weteranów była jedynie taktyczna, nie chciał bowiem urazić swoich żołnierzy, póki znajdowali się w Italii, ale gdy się przeprawiają za morze, każe im przydzielić inną ziemię. Tak było za życia Cezara. Po jego śmierci wszystkie zarządzenia były na nowo rozpatrywane przez senat, który pozytywnie odniósł się do sprawy Butrotów i miał o tym napisać do Plankusa. Cynceron jednak uważał za swój obowiązek prosić jeszcze osobiście Plankusa, Kapitona i Kupienniusza, którzy byli w jego otoczeniu, by jak najszybciej wykonali uchwałę senatu, nie ruszając ziemi Butrotów.

Z okresu dyktatury Cezara pochodzi również list wysłany do prokonsula Sycylii Acyliusza (*fam.* XIII 37). Prosi tu Cynceron, by mieszkańcowi Kaleakte Hippiaszowi została zwrócona posiadłość bezprawnie zabrana przez zarząd miejski.

W obronie zagrożonego majątku stawał Cynceron nie tylko w latach konfiskaty dóbr na rzecz weteranów Cezara, ale również w poprzednim okresie. Zachowały się trzy listy w sprawie M. Fadiusza Gallusa, napisane w drugiej połowie r. 50. Ich odbiorcami są: L. Papiriusz Petus³⁸, bogaty epikurejczyk (*fam.* IX 25), M. Celiusz Rufus, edyl kurulny (*fam.* II 14) i G. Kurcjusz Peduceanus, pretor (*fam.* XIII 59). Cynceron najdokładniej przedstawił sprawę w liście do Petusa: brat Marka Fadiusza, Kwintus, człowiek niespełna rozumu, pod namową wrogów Marka, Mationa i Pollona, ogłosił sprzedaż dóbr należących do obydwu braci; autor prosi Petusa, by zajął się tą sprawą i wybawił Marka od kłopotu. Pierwszy list pisany był w chwili, gdy Fadiusz przybył do Cyncerona i tam otrzymał wiadomość o ogłoszeniu sprzedaży, drugi (*fam.* II 14) jest prośbą o podjęcie obrony w czasie procesu, trzeci (*fam.* XIII 59) apeluje o życzliwość pretora, który ma wydać wyrok.

Procesu *de fundo* dotyczy list wysłany do prokonsula Azji Serwiliusza (*fam.* XIII 69). Cynceron prosi tu o pomoc dla Gajusza Kurcjusza Mitresa, który prowadził spór z mieszkańcami Kolofonu.

Temuż Serwiliuszowi poleca również sprawy majątkowe swojej przyjaciółki i adoratorki pism filozoficznych — Cerelii³⁹ (*fam.* XIII 72). Marek Tulliusz prosi w tym liście o opiekę nad jej dobrami i o taką interpretację uchwał senatu, by Cerelia nie poniosła szkody.

Również o opiekę nad majątkiem po zmarłym Kwintusie Turiusie, który prowadził operacje finansowe w Afryce, prosi Cynceron namiestnika tej prowincji Kwintusa Kornificjusza (r. 44). Majątek Turiusa przypadł w testamencie kilku osobom, a tymczasem grozi mu grabież ze strony Erosa, wyzwolénca zmarłego właściciela (*fam.* XII 26).

Do Cyncerona zwracano się często z prośbą o rekomendację w sprawach

³⁸ M. Demmel, *Cicero und Paetus*, Köln 1962, s. 349.

³⁹ Boissier, *op. cit.*, s. 94.

dotyczących operacji finansowych⁴⁰ prowadzonych przez ekwitów. Jak wiadomo, niejednokrotnie łączyli się oni w spółki obracające pokaźnymi, a nawet potężnymi kapitałami. W razie potrzeby dostarczali pieniądze na opłacenie kontrybucji, na utrzymanie wojsk rzymskich, czy też na inne cele, ale na warunkach lichwiarskich, żądając wysokiego procentu. Ponieważ państwo rzymskie nie miało wówczas własnych organów finansowych, ekwici chętnie wydzierżawiali podatki i inne dochody publiczne, płacąc z góry określoną sumę pieniędzy i ściągając je potem z odpowiednim procentem od podległej ludności. Tego rodzaju „ludzie interesu” zabiegali z zasady o względy namiestników prowincji, gdyż nieraz zachodziła potrzeba skorzystania z ich władzy, zwłaszcza sądowej. Pisma polecające wydawali im na ogół chętnie senatorowie, którzy często pod imieniem jakiegoś ekwity lokowali w tych operacjach swój kapitał, gdyż im jako członkom stanu senatorskiego nie wolno było trudnić się handlem i wydzierżawianiem przedsiębiorstw i dochodów państwowych⁴¹.

Jednym z ekwitów, który korzystał z rekomendacji Cyncerona, był L. Egnatius Rufus. Zachowało się sześć listów, w których poleca Marek Tuliusz interesy swego przyjaciela wysokim osobistościom prowincji Azji oraz Bitynii i Pontu. Odbiorcami tych listów są: Appulejusz, prokwestor w Azji (*fam.* XIII 45) oraz jego oficer K. Gallus (*fam.* XIII 43 i 44), prokonsul tej prowincji — Kwintus Marcius Filip (*fam.* XIII 73 i 74) oraz propretor prowincji Bitynii i Pontu P. Silius Nerwa (*fam.* XIII 47). Listy *fam.* XIII 43, 44, 45 pochodzą z r. 58, *fam.* XIII 74 i 73 z r. 55, a *fam.* XIII 47 z r. 51. Autor zaznacza w nich, że poleca usilnie opiece adresatów sprawy nieobecnego Egnatiusa i jego pełnomocnika, działającego już na prowincji, L. Opiusa (*fam.* XIII 43, 44, 74) oraz niewolnika — Anchialusa (*fam.* XIII 45). W liście *fam.* XIII 43 podane jest, że operacje finansowe mają miejsce w mieście Philomelium.

Innym przedstawicielem rzymskich kapitalistów był Publiusz Kuspiusz. Jego spółka prowadziła operacje finansowe w Afryce. Cynceron charakteryzuje go jako człowieka obrotnego, który dwa razy udał się już na podlegający mu teren. Kłedy zaś Kwintus Waleriusz Orka wyjeżdżał z Rzymu na prowincję jako namiestnik⁴², Kuspiusz nie zaniedbał tej okazji i znalazł

⁴⁰ A. Fr ü c h t l, *Die Geldgeschäfte bei Cicero*, Erlangen 1912, *passim*.

⁴¹ Cynceron nieraz podkreślał więź stanu senatorskiego ze stanem ekwitów, np. „*pro necessitudine, quae mihi est cum illo ordine*” (*Cn. Pomp.* 2, 4); „*publicani, homines honestissimi atque ornatissimi [...] si vectigalia nervos esse rei publicae semper duximus, eum certe ordinem, qui exercet illa, firmamentum ceterorum ordinum recte esse dicemus*” (*Cn. Pomp.* 7, 6).

⁴² L. A. Constans jest zdania, że wyjazd Orki z Rzymu, zgodnie z panującym zwyczajem, miał miejsce wczesną wiosną 56 r., gdyż namiestnicy prowincji nie opuszczali Rzymu przed 1 marca, a najczęściej taki uroczysty wyjazd (w płaszczu zwanym *paludamentum*) następował w kwietniu lub w maju. Por. C i c é r o n, *Correspondance*, t. II, Paris 1950, s. 124 i 178.

się w gronie osób żegnających propretora, przy czym trzymał się towarzystwa Cyclerona (*fam.* XIII 6a). Autor podkreśla te momenty i prosi o pomoc dla Kuspiusza i jego agentów, o pomoc, którą zresztą obiecał sam wyjeżdżający uroczyście z Rzymu namiestnik. Polecając ogólnie wszystkie osoby związane z Kuspiuszem, Cycleron zaznacza, że w następnych listach uczyni tylko uwagę, iż ktoś należy do rekomendowanego mu grona. W liście *fam.* XIII 6a informuje Orkę, że Kuspiusz prosił o rekomendację dla L. Juliusza. Z zapowiedzianych „biletów” zachował się tylko jeden (*fam.* XIII 6b). Osobą polecaną jest tu także sam oddawca listu, Publiusz Korneliusz.

Prokonsulowi Sycylii — Publiuszowi Korneliuszowi Lentulusowi Spinterowi — poleca Cycleron Aulusa Treboniusza, który w Cylicji „*magna negotia et expedita et ampla habet*” (*fam.* I 3). Autor prosi o pomoc dla wyzwolenców, pełnomocników i niewolników osoby rekomendowanej, a w szczególności zabiega o zatwierdzenie dekretów poprzednika — T. Ampiusa Balbusa.

Jako namiestnik Cylicji wysłał Cycleron dwa listy polecające w sprawie swego legata M. Anneusza, który prowadził jakieś spory, prawdopodobnie natury finansowej, z mieszkańcami miasta Sardes. Pierwszy list (*fam.* XIII 55) pisany był pod koniec r. 51 w Tarsie, a drugi (*fam.* XIII 57) — w kwietniu 50 r. w Laodycei. Odbiorcą obydwu pism jest propretor Azji Mniejszej Kwintus Minucjusz Termus. Cycleron nie przedstawia bliżej samej sprawy, nawiązuje tylko do rozmowy, jaką na ten temat przeprowadził z Termusem w Efezie. Autor nie szczędząc konwencjonalnych pochwał pod adresem swego legata, wskazuje chyba obiektywnie na jego męstwo, bo życzy sobie, by Anneusz po szybkim załatwieniu sprawy powrócił zaraz do Cylicji. Cycleron nie kryje, że chce mieć przy sobie wiernego i doświadczonego oficera ze względu na wojnę, która panuje w Syrii i może się przenieść na jego teren.

Do tegoż Termusa na przełomie lat 51-50 wysłał Cycleron list w sprawie Kluwiusza, bankiera z Puteolum, z którym pozostawał w bliskich stosunkach, o czym m. in. świadczy fakt, że Kluwiusz zapisał mu w testamencie swoją posiadłość. W liście *fam.* XIII 56 prosi autor o załatwienie czterech spraw Kluwiusza. Pierwsza dotyczy długów, jakie mają wobec rekomendowanego dwa miasta: Mylasa i Alabanda. Cycleron pisze, że jakiś Eutydem mówił mu w Efezie, że się postara, by mieszkańcy Mylassy wysłali do Rzymu pełnomocników w tej sprawie (*ecdicos*). Oni zaś wysłali tylko posłów (*legati*)⁴³, którzy nie mają pełnego upoważnienia do załatwienia sprawy. Autor prosi, by Termus nakazał im wysłanie *ecdicos*. Druga sprawa dotyczy Filotesa z Alabandy. Wciągnął on na swoją hipotekę należność Kluwiusza.

⁴³ *Ecdici* ἐκδικιοί: i *legati* reprezentowali w Rzymie interesy swoich miast, ale tylko pierwsi mieli prawne pełnomocnictwo do podejmowania decyzji Cicerona, *Correspondance*, trad. L. A. Constans et J. Bayet, t. IV, Paris 1962, s. 116.

Termin już upłynął. Cynceron prosi pretora, by albo wydał hipotekę Filotesa pełnomocnikom Kluwiusza, albo wypłacił im należność w gotówce. Następni dłużnicy — to mieszkańcy Heraklei i Bergylum. Cynceron informuje Termusa, że powinni oni wypłacić należność bądź w gotówce (*pecunia*), bądź w naturze (*fructibus suis*). Czwarta sprawa dotyczy długu mieszkańców miasta Kaunus, którzy twierdzą, że złożyli już odpowiednie pieniądze w depozycie. Autor prosi o sprawdzenie tej ewentualności i dopilnowanie, by wypłacili odpowiedni procent.

W czasie namiestnictwa w Cylicji starał się Cynceron listem rekomendacyjnym (*fam. XIII 65*) przyjść z pomocą Publiuszowi Terencjuszowi, który pełnił funkcję zastępcy kierownika towarzystwa dzierżawców łąk (*qui operam in scriptura pro magistro dat*)⁴⁴. List ten wysłany był do sąsiada Cyncerona, propretora Bitynii i Pontu — P. Siliusa Nerwy. Terencjusz Hispo przebywał na terenie prowincji Siliusa celem zawarcia umowy z różnymi miastami co do dzierżawy łąk⁴⁵. Marek Tulliusz podkreśla, że z towarzystwem tym (*cum sociis*)⁴⁶ pozostaje w dość bliskich stosunkach.

Temuż Siliuszowi poleca również *negotia* Leniusza (*fam. XIII 63*), przypominając, iż rekomendowany udzielił mu pomocy, gdy jechał na wygnanie.

Blżej nie określone sprawy Tyberiusza Klaudiusza Nerona poleca Siliusowi w liście *fam. XIII 64* z kwietnia 50 r. Wiadomo tylko, że chodzi tu o jakąś pomoc dla Pauzanasza z Alabandy, mieszkańców Nyssy i Strabona Serwiliusza.

Interesy towarzystwa dzierżawców na terenie prowincji Bitynii poleca Cynceron w r. 51 swemu byłemu zięciowi P. Furiuszowi Krassipedowi, który był wtedy kwestorem na tym terenie. Krassipes był drugim z kolei mężem Tullii i choć po trzech latach pożycia małżeńskiego doszło do rozwodu, utrzymywał nadal z Cyncerodem bliskie stosunki. Marek Tulliusz, polecając mu towarzystwo dzierżawców, podkreśla w liście *fam. XIII 9* osobistą więź, jaka go łączy z kierownikiem tej spółki — P. Rupiliuszem, „*qui magister est in ea societate*”⁴⁷.

Prokonsulowi Sycylii, Acyliuszowi, poleca Cynceron interesy finansowe

⁴⁴ *Scriptura* oznacza tu zapisywanie liczby i rodzaju zwierząt, które pasły się na wydzierżawionych łąkach i pobieranie z tego tytułu specjalnej opłaty, podobnie jak *portorium* oznacza opłatę za transport. Por. Cicéron, *Correspondance*, t. IV, s. 101.

⁴⁵ Tereny Azji dawały ogromne dochody ze względu na ogromne pastwiska. Por. *Cn. Pomp.* 6, 14: „*Asia ita optima est ac fertilis, ut et ubertate agrorum et varietate fructuum et magnitudine pastionis et multitudine earum rerum, quae exportentur, facile omnibus terris antecellat*”.

⁴⁶ *Socii* nazywano w tego rodzaju spółkach osoby należące do administracji towarzystwa, *participes* — akcjonariuszy. Por. W. W. Fowler, *op. cit.*, s. 73.

⁴⁷ *Magister societatis* rezydował z zasady w Rzymie, a jego zastępca (*promagister*) wyjeżdżał na kontrolę w teren. Por. Cicéron, *Correspondance*, t. IV, 119.

Gnejusa Otaciliusa, prowadzone przez jego wyzwolenców (*fam.* XIII 33).

Do polecanych ekwitów rzymskich należy jeszcze zaliczyć L. Bruttiusa (*fam.* XIII 38), którego ojciec poznał Cynceron w czasie jego kwestury na Sycylii w r. 75. Młody Bruttius jest teraz w Rzymie i dlatego autor prosi Acyliusa, by miał w opiece dom, majątek i pełnomocników jego przyjaciela.

Z listów skierowanych do Acyliusa pozostał jeszcze *fam.* XIII 50. Adresat pełnił wtedy namiestnictwo w Achai (r. 44). Poleca mu Cynceron bankiera w Patrae, Maniusa Kuriusa, prosi o zainteresowanie się osobą rekomendowaną i udzielenie jej ewentualnej pomocy: „*ut M'Curium sartum et tectum, ut aiunt, ab omnique incommodo, detrimento, molestia sincerum integrumque conserves*”.

Swemu koledze w auguracie Kwintusowi Kornificjuszowi poleca Cynceron w r. 44 T. Plnariusa, który załatwia w Afryce sprawy Dionizjusza, opiekuna młodych Cynceronów (*fam.* XII 24). Rekomenduje mu również interesy finansowe Sekstusa Aufidiusa, którego zalicza do najwybitniejszych ekwitów rzymskich (*fam.* XII 27).

Kupca zboża, pochodzącego z Puteolum, Awianiusza Flakkusa rekomenduje Cynceron w r. 44 T. Titiusowi. Adresat był legatem Pompejusza, któremu w r. 57⁴⁸ powierzono funkcje *praefecti annonae*. Autor prosi Titiusa, by ułatwił Awianiusowi ustalić datę i miejsce wywozu zboża (*fam.* XIII 75).

Kwattuorwirów i dekurionów bliżej nie określonego municypium prosi Cynceron, by życzliwie potraktowali również bliżej nie znanego Kwintusa Walgiusza Hippiana i by go zwolnili z opłat i ciężarów, jakie są na hipotece zakupionej od nich ziemi (*fam.* XIII 76).

Kuriuszowi, namiestnikowi niewiadomej prowincji, rekomenduje Cynceron Kwintusa Pompejusza, syna Sekstusa, którego sprawy już nieraz polecał różnym osobistościom. Chodziło tu pewnie o interesy handlowe (*fam.* XIII 49).

Uzyskanie bliżej nie określonego wynagrodzenia mają na celu dwa listy Cyncerona do L. Kulleolusa, który w r. 59 lub 58 był prokonsulem w Illyrium (*fam.* XIII 41 i 42). Chronologicznie pierwszym pismem jest *fam.* XIII 42⁴⁹. Autor poleca w nich sprawy L. Lukcejusza⁵⁰, którego później w r. 56, poprosi o napisanie historii swego konsulatu⁵¹. U Kulleolusa zabiega zaś o to, by starał się pomóc pełnomocnikom Lukcejusza w uzyskaniu jakiejś

⁴⁸ Za tą datą opowiada się słusznie Constans w: *Cicéron, Correspondance*, t. III, s. 181-182. Inni wydawcy (Tyrrel-Purser, Williams) z niezrozumiałych względów datują list *fam.* XIII 75 na rok 53.

⁴⁹ *Cicéron, Correspondance*, t. I, s. 273-274.

⁵⁰ W. C. Mc Dermott, *De Luceis, „Hermes”*, 97 (1969), s. 233-246.

⁵¹ E. Heikel, *Adversaria ad Ciceronis De consulatu suo poema*, Helsinki 1913, s. 24 n.; S. Häffner, *Die literarische Pläne Ciceros*, München 1928, s. 64; K. Kumnicki, *Cynceron i jego współczesni*, Warszawa 1959, s. 304; L. Alfonsi, *Il De consulatu suo di Cicerone*, „Studi Romani”, 15 (1967), s. 261-267.

satysfakcji od miasta Bullis w Illyrii, przyznanej przez Pompejusza. Z tego listu wynika, że adresat obiecał już swą pomoc dla Lukcejusza. Chodzi więc tylko o dotrzymanie obietnicy. W drugim liście (*fam.* XIII 41), napisanym wkrótce po pierwszym, Cynceron wyraża podziękowanie za posunięcie sprawy naprzód i prosi o doprowadzenie jej do końca. Zapewnia przy tym o wdzięczności samego Lukcejusza oraz Pompejusza, który ilekroć go widzi, dziękuje mu za to serdecznie. Autor zaznacza, że z Pompejuszem widuje się dość często⁵². Ta wzmianka wskazuje, że pewnie i sam Pompejusz liczył tu na jakieś korzyści.

W liście *fam.* XIII 10 poleca Cynceron M. Warrona Gibbę, kwestora Brutusa, samemu Brutusowi. Autor wyraża więc już na początku listu przekonanie, że rekomendacja jest zbyt cenna, bo w myśl tradycji przodków (*mos maiorum*)⁵³ między kwestorem a jego władzą nadrzędną jest więź prawie rodzinna⁵⁴. O rekomendację prosi jednak sam zainteresowany, gdyż przywiązuje do niej ogromną wagę. Cynceron wyjaśnia Brutusowi, że nie mógł odmówić prośbie Warrona, gdyż wiąże go z nim stara przyjaźń, sięgająca jego pierwszych wystąpień na forum. Potem doszły jeszcze te same zainteresowania i współdziałł w towarzystwie dzierżaw publicznych dochodów, w czym protegowany poniósł duże straty. Warron w dziedzinie sądownictwa zdobył sobie sławę dobrego obrońcy, jak i nieskalanego sędziego. Przed zmianą w rzeczypospolitej, tzn. przed bitwą pod Tapsos w r. 46, gdzie Cezar pokonał armię Pompejusza, chciał podjąć się funkcji kwestora i dlatego ostatnio wyjechał do Cezara z listami polecającymi. Cynceron żywi nadzieję, że Brutus pomoże mu powetować sobie poniesione straty.

W liście *fam.* XIII 11 poleca mieszkańców swego rodzimego municypium — Arpinatów. Czerpią oni fundusze na pokrycie wydatków związanych z miejscem kultu i użyteczności publicznej z dochodów, jakie mają w Galii. Celem załatwienia tam bieżących spraw wysłali trzech ekwitów: Kwintusa Fufidiusza, M. Faucjusza i Kwintusa Mamerkusa. Pierwszego z nich poleca jeszcze w osobnym liście (*fam.* XIII 12); Fufidiusz jest pasierbem M. Cesjusza, bliskiego przyjaciela Cyncerona; zapisał się on dobrze w pamięci autora, gdy jako trybun wojskowy służył u niego w Cylicji. Z wdzięcznością wspomina Marek Tulliusz, że Kwintus Fufidiusz mimo niedogodnej pory podjął się poselstwa na jego prośbę. Ekwitę rzymskiego L. Titiusa Strabona poleca Cynceron w liście *fam.* XIII 14. Rekomendowanemu winien jest pieniądze P. Korneliusz, mieszkający w Galii. Toczyła

⁵² Cynceron miał w Rzymie dom na Palatynie w pobliżu rezydencji Pompejusza. Por. Bolz, art. cyt., s. 245.

⁵³ H. Rech, *Mos maiorum, Wesen und Wirkung*, Marburg 1936; H. Rollof, *Maiores bei Cicero*, Göttingen 1938.

⁵⁴ *Caec.* 18, 61: „Sic enim a maioribus nostris accepimus, praetorem quaestori suo parentis loco esse oportere”.

się już o nie sprawa w Rzymie, ale pretor L. Wolkacjusz Tullus odesłał ją do Galii. Autor prosi Brutusa, by dopilnował tej sprawy na swoim terenie i by wyzwolieniec Strabona, który dla załatwienia tych interesów został specjalnie wysłany do Galii, mógł bez przeszkód odebrać należną sumę.

Na prośbę Terencjusza Warrona Mureny, bliskiego swego przyjaciela, poleca Cynceron Brutusowi kupca Tytusa Manliusza, przebywającego w Tespiach (*fam.* XIII 22). W tym krótkim liście aż cztery razy wymienia autor imię Manliusza, aby dobrze je wbić w pamięć adresatowi ⁵⁵.

Bliskie stosunki łączyły Cyncerona z rodziną Awianiuszów i Emiliuszów. W liście *fam.* XIII 21 poleca Sulpicjuszowi zarówno patrona M. Emiliusza Awianiusza, jak i jego wyzwolenca M. Emiliusza Hammoniusza. Emiliusza przedstawia jako przyjaciela z lat młodości, który okazał mu wiele dowodów szacunku i sympatii. Pochodzi z Sykionu i ma tam swój majątek, ale ostatnio przebywał w Cybirze. Tam bowiem rozstał się z nim autor i nie jest pewien, czy już wrócił do domu. Przypuszczając, że rekomendowany może być poza Sykionem, poleca opiece Sulpicjusza dom, cały majątek, a szczególnie wyzwolenca G. Awianiusza Hammoniusza, którego pomoc w czasie wygnania wspomina Cynceron z ogromną wdzięcznością. Wkrótce Cynceron napisał list z podziękowaniem, bo otrzymał od Hammoniusza wiadomość, że Serwiusz okazał dużo wspaniałomyślności względem wyzwolenca i jego patrona (*fam.* XIII 27).

Przedstawione wyżej sprawy majątkowe, które były przedmiotem listów polecających Cyncerona, wskazują na liczne powiązania ich autora z wysokimi osobistościami prowincji i ludźmi interesu. Nie ulega wątpliwości, że Cynceron w wielu sprawach miał swój udział i pisał rekomendacje nie całkiem bezinteresownie. Takim pismem jest na pewno list w sprawie Kluwiusza, bankiera z Puteolum, który zapisał w testamencie Cynceronowi swoją posiadłość. Autor wyświadczał mu na pewno szereg usług, szczególnie z zakresu porad prawnych. Testamentarny zapis wskazuje na bliższą więź tych ludzi i jest raczej potwierdzeniem omawianego listu (*fam.* XIII 56): „*Cluvius Puteolanus valde me observabat valdeque est mihi familiaris*”. Carcopino widzi tu jednak wspólnotę interesów ⁵⁶. Była ona na pewno, ale nie tylko. Koniec tego listu świadczy wyraźnie, że w banku Kluwiusza umieścił swe finanse Pompejusz i że jemu zależało na odebraniu długów najbardziej: „*His de rebus eo magis laboro, quod agitur res Cn. Pompei etiam, nostri necessarii, et quod is magis etiam mihi laborare videtur quam Cluvius; cui satis factum esse a nobis valde volo*” (*ibid.*). Wzmiankę o Pompejuszu Carcopino zdawkowo skwitował tylko w przypisie ⁵⁷.

⁵⁵ Por. J. Schnayder, *Antologia listu antycznego*, Wrocław—Kraków 1959, s. 71.

⁵⁶ Tamże, s. 176 n.

⁵⁷ Tamże, s. 178.

Również chęć zysku, a nie szlachetną przyjaźń, widzi Carcopino⁵⁸ w liście *fam.* XIII 61, gdzie Ciceron zabiega o zwrot długu młodemu Pinniuszowi. Jeżeli Ciceron powiększył swój majątek choćby częścią pieniędzy zwróconych przez mieszkańców Nicei, to miał do nich prawo jako *heres secundus* i testamentarny opiekun pierwszego dziedzica. Autor zaznacza wyraźnie, że zależy mu na wypełnieniu swych obowiązków i na opinii u pozostałych opiekunów i u samego Pinniusza.

A długi list rekomendacyjny w sprawie Kapitona, mogący przynieść również jakąś korzyść Ciceronowi, czyż nie jest wyrazem wdzięczności wobec osoby polecanej, która w czasie wygnania nie szczydziła mu pomocy: „*In omni genere et honorum et laborum meorum et animus et opera et auctoritas et gratia, etiam res familiaris C. Capitonis praesto fuit et paruit et temporibus et fortunae meae*” (*fam.* XIII 29)?

Wyrazem wdzięczności były na pewno również listy polecające w sprawie bankiera z Patrae — Kuriusza (*fam.* XIII 17 i 50). On to bowiem razem z Lysonem zajął się pielęgnacją Tirona: „*Ego omnem spei tui diligenter curandi in Curio habeo*” (*fam.* XVI 5). Nie zauważył tego w swej pracy Carcopino, ale nie pominął faktu, że Kuriusz zapisał w testamencie swój majątek Attykowi i Ciceronowi (por. *Att.* VII 2, 3)⁵⁹. Trzeba zaznaczyć, że Kuriusz był jedną z najbardziej sympatycznych osób rekomendowanych przez Cicerona. Do wspomnianego faktu opieki nad Tironem dodać należy jeszcze to, że Kuriusz nie narzucał się swoją osobą: „*sin [...] minus se tibi obtulit*” (*fam.* XIII 17), nie oddał adresatowi (Serwiusowi Sulpicjuszowi) listu polecającego od Cicerona (por. VII 31), tłumaczy się tym, że jego interesy handlowe tak się zmniejszyły, iż nie mają „*nec caput nec pedes*” (*ibid.*). Być może, i Serwiusz, znany ze swych surowych zasad moralnych, nie zbyt dobrym okiem spoglądał na machinacje finansowe bankierów i nie spieszył im z pomocą, jakiej oczekiwali. W każdym razie wyrażenie „*nec caput nec pedes*” świadczy o poczuciu humoru u Kuriusza, za co chwali go Ciceron, prosząc, by wracał do Rzymu: „*Veni igitur, quae-so, ne tamen semen urbanitatis una cum re publica intereat*” (*ibid.*).

Carcopino nie dostrzega również pomocy, jaką niósł Marek Tulliusz osobom, którym groziła konfiskata majątku. Nie, tu na pewno nie miała zastosowania zasada głoszona przez epikurejczyków: „*utilitatis causa amicitia est quaesita*” (*Fin.* II 26, 83), cytowana przez francuskiego historyka⁶⁰. Tu weryfikowała się przyjaźń Cicerona, który nie opuszczał drogich mu osób „*miserrimo tempore*”.

Przegląd listów polecających Cicerona wskazuje również na to, że najczęściej wyszło ich w okresie namiestnictwa w Cylicji i w latach 46-44, kiedy

⁵⁸ Tamże, s. 175 n.

⁵⁹ Tamże, s. 179 n.

⁶⁰ Tamże, s. 290.

przyjaciołom Marka Tulliusza groziła utrata wolności lub konfiskata majątku. Adresatami są w większości namiestnicy prowincji; bywają również osoby z ich otoczenia. Osoby polecane to przeważnie ekwici, którzy na prowincji prowadzili operacje handlowe lub byli dzierżawcami przedsiębiorstw i dochodów publicznych. Cynceron polecał również senatorów, wyzwoleńców i niewolników.

Z powyższego przeglądu widać, że pisma polecające Cyncerona są uwikłane w kontekst życiowej sytuacji osoby polecanej, autora i adresata. Powstawały one w nawiązaniu do konkretnych warunków, w jakich znajdowała się jakaś jednostka. Z tej to racji są odbiciem stosunków politycznych, społecznych i kulturalnych schyłku republiki rzymskiej; mają też swoje odniesienie do obowiązującego wówczas porządku prawnego, a ten, jak wiadomo, przez wieki kształtował mentalność Rzymian. Mogą być przeto bogatym źródłem dla historyka tego okresu.

LES SUJETS DES RECOMMANDATIONS CICÉRONIENNES

Résumé

Les lettres de recommandation cicéroniennes cachent sous la convention épistolaire tout un fond de réalités, qui reflète les problèmes de l'époque. On y distingue deux groupes de questions soulevées: questions personnelles des hommes recommandés et leurs soucis d'ordre matériel. Les premières concernent la sauvegarde des droits de citoyenneté romaine, l'avancement sur l'échelle de la magistrature, l'obtention de la grâce du pardon et de la protection, l'admission à la compagnie du destinataire. Les secondes ont trait à des héritages de testateurs décédés, à la sauvegarde de biens menacés ou enfin à certaines opérations financières. L'auteur de l'étude montre l'humanisme de Cicéron, en le défendant contre les reproches de l'historien français Jérôme Carcopino.